



ORDO EQUESTRIS  
SANCTI SEPULCHRI HIEROSOLYMITANI

# MODLĄC SIĘ Z WIELKIM MISTRZEM

Przygotowało Biuro ds. Komunikacji Wielkiego Magisterium

Bracia i Siostry, członkowie naszego Zakonu, spójrzcie głęboko w wasze serca, by zobaczyć i by uświadomić sobie, że to Jezus nas inspiruje i zachęca dzisiaj do naszej misji.

Edwin Kardynał O'Brien

Także dzisiaj stać się kawalerem Zakonu Świętego Grobu Bożego, to walczyć o królestwo Chrystusa, o rozszerzanie się Kościoła i podejmować posługę charytatywną, w tym samym głębokim duchu wiary i miłości. Czy jesteście gotowi do przyjęcia tego ideału waszego życia?

Z Mszy św. podczas Inwestytury

Niniejsza broszura zawiera refleksje, które mogą pomóc w prowadzeniu comiesięcznych spotkań Delegatur, Sekcji, Zwierzchnictw na całym świecie, a także stanowić pomoc w naszej osobistej modlitwie. Zainspirowani słowami Wielkiego Mistrza, kardynała Edwina O'Briena, chcemy dotknąć głównych punktów naszej misji i powołania jako członków Zakonu Świętego Grobu i mamy nadzieję, że zrobimy to wspólnie: w naszych lokalnych realiach a także globalnie - wiedząc, że od Tajwanu po Norwegię i od Alaski po Południową Afrykę Rycerze i Damy modlą się w jedno; ale także indywidualnie.

Na następnych stronach znajdziecie dwanaście tematów, po jednym na każdy miesiąc w roku, które nas dokładnie dotyczą. W comiesięcznej refleksji w ciągu roku możemy towarzyszyć wam w modlitwie medytacjami kardynała O'Briena i praktycznymi refleksjami.

Błogosławieństwa zarówno w czytaniu, jak i podróży!

(tłum. E. Jastrzębska)

1.

## JEROZOLIMA

Jerozolima jest miastem obietnicy, ale także miastem spełnienia, miastem, w którym przeszłość, teraźniejszość i przyszłość przybierają jednocześnie zarówno teologiczny jak i niezwykle konkretny wymiar. To miasto, o którym mówią do nas liczne wersety Starego Testamentu i jest to miejsce, do którego podążał Jezus. Właśnie tam ofiarował swoje życie za każdego człowieka. Sobór Watykański II w Konstytucji Duszpasterskiej *Gaudium et spes* stwierdza: „Skoro bowiem za wszystkich umarł Chrystus i skoro ostateczne powołanie człowieka jest rzeczywiście jedno, mianowicie boskie, to musimy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy” (GS 22).

To miasto, które jest świętym miejscem dla nas chrześcijan jest nim także dla Żydów i muzułmanów. Modlimy się, aby obecność wspólnoty chrześcijańskiej w mieście, w którym Jezus umarł i zmartwychwstał, była zawsze znakiem pokoju, obfitym ziarnem dla całego społeczeństwa, radosnym głosem życia, które przewycięża śmierć.

„Przez naszą szczególną relację do Jerozolimy, nam, członkom Zakonu jest dane doświadczać szczególnego związku z Jezusem. Jakąż miłością Jezus obdarzył swoje miasto. Po raz ostatni Jezus wkracza do Jeruzalem, jego miasta. Gałęzie palm świętujące jego triumfalne powitanie wciąż okalają stromą drogę, a On zatrzymuje się na samotną, przejmującą chwilę: „Gdybyś tylko znało, gdybyś tylko znało ... czas, ten czas twójego nawiedzenia”. I płacze. [...]

Jakąż miłością Jezus obdarzył swoje miasto. A jakże krótkowzroczni bylibyśmy, gdybyśmy nie zdawali sobie sprawy, że nadal kocha Jerozolimę z tą samą ludzką czułością - z tym samym wzruszeniem, kiedy płakał nad nim! Przemierzał tę ziemię, nauczał w świątyni i synagogach, otwierał swoje serce i wkładał całą energię, aby uzdrawiać choroby, głosić pokój i dawać nadzieję tym najbiedniejszym i najbardziej pozbawionym nadziei pobratymcom. I czyż nie płacze jeszcze teraz nad nimi?

Jego miłość do ludzi w jego mieście trwa nadal – miłość do ludzi, których nadal uważa za swoich. Czyż to nie właśnie Jego nieustająca miłość do dzisiejszej Jego Ziemi pragnie przynieść ulgę dziesiątkom tysięcy, którzy wciąż tam cierpią?

I niech mi wolno będzie zasugerować Wam, członkom Zakonu Świętego Grobu, że to jest właśnie ta miłość Chrystusa do Jego Ziemi, która dziś tchnie łaskę do naszych serc, aby z wielką mocą kochać tych ludzi, których On niewyobrażalnie wprost umiłował.”

Edwin Kardynał O'Brien

Musimy zacząć od pragnienia kochania Jerozolimy i cierpienia z nią, a zatem zapoznać się z jej historią, literaturą, sztuką, muzyką, jej kulturowym i społecznym wyrazem, jej problemami i bolesnymi doświadczeniami historycznymi. Jerozolima zawsze była miastem ukochanym, a przez to bardzo spornym.

To jej przeznaczenie Jerozolimy rozciąga się na przestrzeni 3000 lat, od czasu, gdy miasto liczyło nie więcej niż 2000 mieszkańców. Jej istnienie jako spokojnej stolicy, nawet w czasach wielkich trudów i cierpień, trwało 400 lat. Później historię miasta wypełniły kolejne inwazje i podboje dokonane przez Egipcjan, Babilończyków, Persów, Ptolemejczyków, Seleucydów, Rzymian, Arabów, zachodnich chrześcijan, sułtanów egipskich, Turków, aż po najnowsze wydarzenia.

André Chouraqui napisał: „przez całą swoją historię Jerozolima była miastem męczeńskim, wielkim ukrzyżowanym”. Spotkanie z Jerozolimą to odkrywanie śladów i żywych symboli tej historii, która trwa do dziś. Chouraqui pisze dalej: „Jerozolima jest centrum dla Izraela, centrum dla Kościoła powszechnego i dla islamu - dlatego, że stoi na skrzyżowaniu dróg, gdzie Azja spotyka Afrykę i zwraca się ku Zachodowi”.

Stąd bierze się tragiczny dylemat, który zawsze towarzyszył jej historii: czy jest miastem spotkania, dialogu czy tygłem napięć, konfliktów, takich jak te, które widzimy dzisiaj? „Jeśli będzie pokój w Jerozolimie, nastanie pokój na całym świecie”. Dlatego musimy przybywać do Jerozolimy z pragnieniem pokoju, jako pokój czyniący.

Kardynał Carlo Maria Martini „Jerusalem, go in peace”, 26 listopada 2004

## **Zobowiązanie na ten miesiąc**

W tym miesiącu poświęćmy trochę czasu, aby dowiedzieć się więcej o Jerozolimie i Ziemi Świętej. Przede wszystkim dzięki Słowu Bożemu, ale także starając się pozyskać informacje dla samych siebie, abyśmy mogli odkryć dzisiejsze Jeruzalem, z jego pięknem, sprzecznościami, kulturą i mieszkańcami. Obyśmy znaleźli w naszym sercu szczególne miejsce dla tego miasta i jego mieszkańców, i tak jak za całą Ziemię Świętą, zanosili modlitwy za to miasto, świadomi faktu, że dar pokoju może pochodzić tylko od Boga.

(tłum. K. Gurba)